

W NIEDZIELĘ DNIA 15. MAIA 1803.

*Z Wiednia d. 7. Maia.*

W dzień uroczystości znalezienia S. Krzyża na dniu 3 t. m. Cesarzowa Jmć jako najwyższa mistrzyni orderu gwiazdzistego damskiego, raczyła 23 dami zaszczyścić tym orderem, pomiędzy którymi znajduje się także Galicyanka Marya Alexandrowiczowa, z domu Ledochowska.

J. C. K. M. raczył Franciszka Jozefa Liebsteuskiego, hrabiego Kollowrat, C. K. podkomorzego, przez wzgląd na jego zastugi przy bywszych ślacheckich wyższych apelacyjnych sądach w Czechach, i różnych odbytych deputacyach, a mianowicie na jego patriotyczne postępowanie w czasie ostatniej wojny, zaszczyścić najsławniejszą godnością aktualnego tajnego konsyliarza, na który urząd d. 5 przed J. C. K. M. wykonał przyśięgę wierności.

Fryderyka Colland, doktora medycyny i sztuki położniczej, jako też członka wielu medycznych towarzystw, wstawionego wielu wydanemi pismami, i zastępcę profesora w tutejszej szkole głównej sztuki położniczej, raczył J. C. K. M. najsławniejszą mianować publicznym profesorem sztuki położniczej w szkole głównej Krakowskiej.

Z podanych raportow gubernium niż-

szej Austrii pokazuje się, iż w roku przeszłym od Marca aż do końca Grudnia zaszczerpiono krowią ospę w Wiedniu 4446, a po wsiach 10,003 dzieciom, ogółem 14,449. W samem tutejszym szpitalu zaszczerpiono ją 562 dzieciom. Po wsiach gdy ją szcherpiono, panowała właśnie naturalna zaraźliwa ospa, której ta nie tylko zapobiegła, ale nawet zupełnie ją wykorzeniła. Wszystkie te raporty do gubernium przesłane, iednostajnie zapewniają, że krowia ospa nie tylko wcale nie jest szkodliwa, ale nadto pewnem jest zapobieżeniem naturalnej ospy.

Z Pragi dowiadujemy się, że Arcy Xzna Amalia, wdowa po Xciu Parmeńskim, raczyła się znajdować wraz z Xstwem Saskim na danym z powodu ich przybycia d. 25 Kwietnia Karuzelu w raitzuli hrabiego Wallenstein przez tamtejszych 24 kawalerow.

Z Ołomuńca donoszą, że d. 15 Kwietnia przybył tam legat papieżki, Odeschalchi z kardynalskim kapeluszem dla tamtejszego Xcia Biskupa, który nazajutrz wykonał na ten zaszczyt przed legatem przyśięgę wierności, a d. 17 podczas uroczystego nabożeństwa w katedralnym kościele wdział mu legat kardynalski kapelusz, poczem nowy kardynał dawał w swoim pałacu na 70 osob obiad, a w wieczor

koncert i wielka u niego była schadzka. Przed pałacem stały 3 kompanie unundurowanych mieszczan z rozwiniętymi chorągwiemi i muzyką, a podczas nabożeństwa. Tyłtowała kompania grenadyerow tutejszey załogi. Wszystkie tutejsza ślächta, officyerowie załogi i magistrat byli przytomni tym uroczystościom.

*Z Konstantynopola d. 28. Marca.*

Ostatnie doniesienia z Arabii są nader niepomyślne. Bunt Abdul Wechaba wzraśća olbrzymiem krokiem, i grozi podbiciem wkrótce całej Arabii. Co najgorsza, że odpor, który mu szeryf mekkański dawał, był za słaby. Buntownik zwyciężył go, i iak zwycięzynie bywa przy każdej nowości, zyskał tak wiele stronników, że już to święte miasto proroka podobno w jego jest ręku. Wszystkie karawany ustały w tamtych okolicach i prawie całej Arabii jest panem. Nakłada daniny iakie tylko zechce i gdzie mu się podoba, nadto nie zostawia wyboru tylko między śmiercią i poddaniem się.

W Egipcie po odciągnięciu Anglikow zupełna panuje spokojność.

*Z Londynu d. 26. Kwietnia.*

Przylądek Dobrey Nadziei już jest Hollandrom oddany. W sobotę przyszły depesze od naszego kommandanta Rogera Courtisa pod d. 22 Lutego datowane, z których dowiadujemy się, że stosownie do rozkazow ostatnich opuścił przylądek d. 21 Lutego wydawszy wprzod odezwę uwalniającą mieszkańców od wierności Krolowi Angielskiemu. Tegoż dnia zatkniono z wielką uroczystością banderę hollenderską, a admirał miał się zaraz z eskadrą do Anglii ndać, z tem wszystkiem 2 z niej okręty odeszły do Indyy.

D. 25 odezwał się w izbie niższej półkownik Patten: "Oświadczam, że chciałbym iutro żądać zdania sprawy względem sta-

nu Narodu. Nie jest moją chęcią śpieszyć się w tak ważney sprawie; chciałbym owszem aby wprzod minister zaspokoił utęskliwe oczekiwanie izby, i dla tey przyczyny życzyłbym sobie moy wniosek aż do 8 dni odwlec. ,

P. Addington: Rownie to jest i moiem życzeniem tak nagłone uwiadomienie przynieść iak nayprędzey. Ale nie jest podobna dzień pewny w tey mierze oznaczyć. To tylko mogę zapewnić, że rząd, skoro tylko będzie w stanie dać nielakie wiadomości izbie, nie omieszka tak powszechnemu utęsknieniu zadość uczynić. Teraz chciałbym wiedzieć czyli po danem oświadczeniu zacny moy współziomek ma nieodmienną wolę za 8 dni przynieść swoy wniosek, choćby nawet minister ze swey strony nie przyniosł żadanego uwiadomienia izbie.

P. Patten odpowiedział, że się będzie stosował do okoliczności.

P. Grey chciał się dowiedzieć, czyli P. Patten swoy wniosek pewnie d. 3 Maia uczyni, chociażby nawet ministrowie uwiadomienia względem interellow z Francją nie przynieśli. "Złotki, mowił, w uwiadomieniu o interellach negocjacyynych, jest rownie nadzwyczajna iak i szkodliwa. W żadnym ieszcze z przypadkow, którym nasza oycyzna podpadła, nie bylismy tak długo w niepewności iak dzisłay. ,

P. Patten odpowiedział, że będzie się starał, aby mógł d. 3 Maia swoy wniosek uczynić.

Jenerał Grinfield kommandant Trynidady i wysp poblizszych, już przybył na miejsce swojego przeznaczenia. Chcą teraz ściągnąć do Trynidady plantownikow, kunsztmistrzow i rzemieślników pod zyskownemi warunkami.

W sobotę przyszły depesze z Paryża, które iak słychać, mają zawierać odpowiedź



francuzkiego rządu względem Malty. Złożono natychmiast radę gabinetową, a w niedzielę wysłano gońców do Petersburga, Paryża i Wiednia.

wolnią się oni do 13 artykułu amińskiego traktatu, który im 3 lata do urzędzenia interesów pozwała.

*Dnia 29. Kwietnia.*

Główny zawiadowca francuzki na Martynice i Stey Łucyi, Villaret Joyeuse i prefekt osadowy Bertin wydali d. 19 Lutego wyrok, ażeby cudzoziemcy, zwłaszcza poddani korony angielskiej, po d. 20 Czerwca r. b. żadnych towarów, ani składów na pomienionych wyspach nie mieli i swoje tam interesy handlowe ukończyli. Wszystkie zapasy, które cudzoziemcy po upłynieniu przerzeczonego czasu na Martynice mieć będą, mają być sprzedane, a kupcy i kapitani okrętowi francuzcy pierwszeństwo mieć będą. Wszystkie umowy handlowe z obcymi po 20 Czerwca za nieważne będą uznane. Publicznym urzędnikom zakazano pod karą zapłacenia 6000 ft. (10,000 z. p.) robić instrumenta na takowe umowy. Rowney karze podlegają kupcy francuzcy, którzyby nie usunęli od swego handlu wszystkich zagranicznych wspólników, faktorów, i agentów. Cudzoziemcy niechący takowych związków odstąpić będą z osady wygnani. Cudzoziemcy mający domy, grunta i inne własności byle nie ruchome na Martynice mogą w osadzie pozostać i pomienione własności spokojnie posiadać. Na wstępie do tego wyroku jest wyrażono za powód, że kupcy francuzcy słusznie zanieśli skargę przeciwko wolności handlu, której cudzoziemcy na Martynice i Stey Łucyi używali. Sprawiedliwość i interes rządów wymagają, ażeby handel ich osad był wyłącznie zawarowany dla kraju macierzyńskiego. Kupcy angielscy na Martynice, którzy tam wielkie zapasy towarów porobili, nie mało tem zatruwani zostali, ponieważ im tylko 3 miesiące czasu do wyprzedania się pozwolono. Od-

Wczoray przybyły depesze od lorda Witworta. Jenerał Andreoffy odebrał także gońca z Paryża. Dziś wieczorem rozeszły się w City pogłoski o wojnie. Przyczyną tego były kontrakty liwerunkowe zawierane dla flot, co tutejszym spekulantom niezmierną korzyść przyniosło. Warsztaty okrętowe znowu dzielnie pracują, a 2 okręty liniowe i 8 fregat wzięto w konis. Lord Keith niezmordowanie pracuje nad uzbraianiem flotty w Plimucie. Jeździ on zwyczajnie na koniu arabskim, którego dostał w upominku, gdy dowodził przy brzegach egipskich.

P. Pitt który już do dóbr swoich wyjechał, niechce wcale należeć do sporów, które z przyczyny stronników Grenwillowskich we wtorek nastąpić mają. Z tem wszystkim mówi zawsze, że on do ministeryum powroci. Dzisiejsi ministrowie spodziewają się co chwila ultimatum z Paryża.

Zmarły niedawno w Indyach wschodnich Anglik nazwiskiem Brisson, zostawił w gotowiznie 1,500,000 f. szt. ( 60,000,000 zł. pol.

Listy z Lizbony pod d. 6 t. m. donoszą, że admirał de Winter odebrał rozkaz, aby z swoją eskadrą jako nayspieszniej do Hollandyi powracał.

Ponieważ regent portugalski bardzo się czynnym w wspieraniu podupadłych rękodzielni jedwabnych pokazał, zatem mieszkańcy braganscy podali mu notę podziękowną.

Część dworu Xcia Esterhazego już tu z Paryża przybyła.

Nasza kompania wschodnioindyjska wysłała tego roku 51 okrętów do Chin i wschodnich Indyy.

Podług dzienników naszych orszak pierwszego konsula wczasie podróży jego do Niderlandów, składać się będzie z 2 pałacowych prefektów, 3 ministrów, 4 senatorów, 6 członków trybunatu, 6 członków ciała prawodawczego, 6 radzców stanu &c. &c. i połowy gwardyi konsularney, która po drodze różnych miejscach ma być rostawiona.

P. Addington miał znowu onegdaj 2 godzinne naradzenie z J. K. M. względem odmian mających nastąpić w ministerjum. P. Pitt chce aby go sam Król zaprosił i zdał na niego wybór innych członków, między którymi chce i lorda Grenwilla umieścić. Z tem wszystkiem zapewniają, że odmiana w ministerjum nastąpi nie zadługo.

Dziś rano królewska familija odwiedziła Sommersethouse, gdzie akademii nowe malowidła wystawiła na widok publiczny.

Dochody W. Brytanii razem z 26 mill. pożyczki w r. 1802 przeniosły 63 mill. f. szt. (2,520 mill. zł. pol.) a wydatki 56 mill. f. szt. (2,240 mill. zł. pol.)

Do najswieższych opisów podróży, które teraz wyszły, należą. *Podróż Jana Davisa po stanach północney Ameryki w r. 1798, 1799, 1800, 1801 i 1802.* To dzieło jest przypisane prezydentowi Jeffersonowi.

#### Parlament.

Wczoraj lord Folkstone wniósł w izbie niższej o udzielenie wszystkich papierów tyczących się przyładka dobrej nadziei zacząwszy od zawarcia traktatu amieńskiego, ale oświadczył razem, że cofnie swoy wniosek, jeżeliby ten miał się wczem dotyczyć traktatu amieńskiego. Uskarżał się na niepewność w jaką przedmioty negocyacyi uwikłano i domyślał się, że przyładek był jedynym z tych przedmiotów, przy czem życzył sobie objaśnić się o prawdziwych stosunkach.

P. Addington: Zacny lord oświadczył, że

nie chce bynajmniej tykać żadnego punktu negocyacyi między obydwoma mocarstwami, a razem życzy sobie wiedzieć, iakie negocyacye zasły lub zayśdź ieszcze mogą względem przyładka dobrej nadziei. Zapewnia, że chce pomiać przedmioty objęte w wniosku półk: Patteny, a nie daie baczości, że właśnie oddanie Kapu do tey okoliczności należy. Dla tego spodziewam się, że niniejszy wniosek nie otrzyma potwierdzenia izby. Ja z moiey strony nie mogę ani w części czynić uwiadomienia, ponieważ roztrząsanie iednego punktu odkryczy koniecznie musiało tajemnicę innych. Nie mogę więc przystać na roztrząsanie interessu publicznego, i wnoszę aby do porządku dziennego przystąpiono.

P. Windham usiłował odsunąć zarzut niebaczości, który lordowi Folkstonowi uczyniono, i utrzymywał, że udzielnie żądanych papierów niema koniecznego związku, ani nawet nie uwłacza wnioskowi półk: Patteny, i owszem postużyłoby do dania większego światła przedmiotowi, który w przysły wtorek roztrząsać mamy. "Zacny kanclerz (dodał) mowi, że dziś nie może dać najmniejszego w tym przedmiocie objaśnienia bez podania na niebezpieczeństwo dzisiejszych negocyacyi; ale czyliż tego samego nie można powiedzieć i o wniosku Patteny?"

Lord Hawkesbury: Mnie się zdaie że wniosek zacnego lorda nie zgadza się z zapewnieniami jego. Ja sądzę rzeczą niestuszną, czynić teraz propozycye, które mają być wnet powszechnie roztrząsanemi, i pewny jestem, że izba nie zechce narażać na niebezpieczeństwo skutku negocyacyi.

P. Fox oświadczył; że w niniejszych okolicznościach naylepszą rzeczą mniema przystąpić do dziennego porządku. —Przystąpiono.

Sprawujący interesła Rzpltey w Amery



ce północney Ob. Pichon. Napisał do hiszpańskiego rządcy Luizyany, że Francya ten kraj obeymując chce święcie dochować przyjaźni z Rzplą. — Rząd amerykański odebrał doniesienie od swego posła w Paryżu P. Livingstona, że Francya w dzisiejszych sporach Ameryki z Hiszpanią miała za pierwszą naypodchlebniejszą uczynić przełożenia, i że chce z tą Rzplą najlepsze utrzymywać porozumienie. — Prezydent Jefferson oświadczył publicznie, że nie dosyć jest dla Ameryki mieć przywrócony handel na Missisipi, ale iey trzeba koniecznie ieden brzeg oacy posiadać.

Z Cap Français na St. Domingo pod d. 17 Marca donoszą, że w ostatnich bitwach z Murzynami Francuzi zajęli w niewolę wielu białych, których natychmiast rozstrzelano. Atak Murzynów na Kap był z niezwyčajną wściekłością i uporem, i tylko biegłość w sztuce wojenney i bezprzykładna waleczność Francuzów zdołały ich zamachom się oprzeć.

*Z Paryża d. 26. Kwietnia.*

Dowiedziemy się z pewnością, że wczoraj pierwszy konsul oświadczył niektórym członkom ciała prawodawczego, którzy mu podług zwyczaju w niedzielę przyszli swą grzeczność oświadczyć, że przed zakończeniem terażniejszych posiedzeń, to jest przed dnem 5 Maia musi się wątpliwość względem pokoju lub wojny rozwiązać. Miał nawet dodać, że w przypadku wojny wszystkie mocarstwa lądowe byłyby za Francją, a tak wojna nie mogłaby trwać długo, lecz tem strasniejszą stałaby się dla strony napastniczey. Powiedział nakoniec, że Francya wszystko czyni i czynić będzie dla utrzymania takiego pokoju, któryby zgodny był z iey chwałą.

W Hawrze i Bologne spodziewają się znaczney liczby zbroynych statków mających

na sobie oddziały piechoty liniowej i woysk lekkich.

Powszechne mniemanie jest za pokojem; papiery rządowe poszły wgorę, do czego przyłożyło się ostatniowtorkowe posiedzenie rady stanu, na którym miała wypaść bardzo sprzyiająca dla pokoju uchwała. Sądzą, że spory względem Malty już są załatwione, i że ta wyspa ieszcze przez czas nieiaki zostanie w ręku angielskim. Codziennie spodziewany się rozstrzygnięcia tey wątpliwości; naybardziej się do utrzymania nadziei pokoju przyłożyła wiadomość, że P. Pitt już do ministeryum nie weydzie.

Wczorayszy Monitor mieści w sobie list następujący pod d. 18 t. m. z Tulonu pisany: "Kontra admirał Lefseignes odwożący naszego ambasadora do Konstantynopola, już tu z eskadrą przybył. Powracał on na Akrę, gdzie od Dżezara baszy najlepiej był przyjęty. D. 30 Marca odplynął z Alexandryi. Anglicy to miasto d. 18 Marca opuścili. Po wyysciu ich wszystko w Egipcie zdaie się do pokoju powracać. Mamelucy znajduią się w wyższym Egipcie. — Wspomniony kontra admirał stanął na kotwicach przy Malcie w pośrodku eskadry angielskiej z 10 wojennych okrętów złożoney. Powracające z Alexandryi 4000 Anglików odprawiają tam kwartanę. — We wszystkich miejscach na wschodzie, gdzie się kolwiek kontra admirał dla zaprowadzenia francuzkich handlowych kommissarzy udał, był od Turkow z szacunkiem i radością przyymowany.,

Pierwszy konsul mianował teraz officyerów obu regimentow piechoty i szwadronow iazdy, które składać będą gwardyą municypalną Paryża.

Wyrok rządowy na miejscu dotychczasowey prefektury na Tabadze ustanowił głownego zawiadowcę.

Trybunat przyjął 55 głosami przeciwko 6 projekt wybrania 120,000 popisowych z XI i XII roku. Trybun Daru powiedział z tego powodu: "Już 7 miesięcy od zaczęcia się XI. roku upływa, a dopiero teraz rząd chce wybrania rocznego popisowych. To dowodzi iak dalece są spokojne iego zamysły; a jeżeli rząd chce wybrać i popisowych z r. XII. dzieie się to iedynie z tego powodu, że rząd chce korzystać z pory w której ciasto prawodawcze jest zgromadzone.,,

Gdy w wielu departamentach chciano dla obcych mocarstw werbować, zatem W. Sędzia wydał okólnik dla zabezpieczenia temu.

Generał dywizyi Dupont Chaumont został mianowany komendantem w Piemencie.

*Dalszy ciąg Xiegi ustaw cywilnych Tytułu X. O małoletności, opiece i uwolnieniu, głównejsze rozrządzenia są następujące:*

**Małoletność.** Małoletnim jest osoba tak iedney iak i drugi pći niemająca 21 lat skończonych. **Opieka,** Oyciec jest w czasie trwającego małżeństwa, zawiadowcą swoich małoletnich dzieci. Po rozwiązaniu małżeństwa opiekę podług prawa nad małoletnimi dziećmi odbiera to z małżonków, które drugie przeżyje. Jeżeli w czasie przypadley śmierci męża, żona będzie ciężarną, będzie wyznaczony od rady familyney Opiekun *ad uterum*. Po narodzeniu się dziecięcia, matka zostanie iego opiekunką, a przydany iey pierwszy opiekun, będzie drugim opiekunem. Jeżeli matka zechce powtorne małżeńskie związki zawierac, będzie powinna przed zawarciem małżeństwa zwołać radę familyną, która stanowiąc będzie czyli opieka nad małoletnimi dziećmi ma przy niej pozostac, lub iey ma być odebraną. Gdyby w przypadku tym radę familyną zwołać zaniedbała, traci opiekę, a nowy iey małżonek będzie odpowiedzialnym za skutki opieki przeciw prawu zatrzymaney. Matka

która powtorne związki małżeńskie zawrze, a przy opiece nad małoletnimi z pierwszego małżeństwa dziećmi utrzymaną nie będzie, nie może dla nich wybierać opiekuna. Jeżeli zaś przy opiece utrzymaną będzie i przez wybor swoy doberze sobie opiekuna drugiego, ten wybor powinien być od rady familyney potwierdzonym. Gdy dla małoletniego od umierającego drugiego z małżonków bądź oycza bądź matki opiekun wyznaczonym nie będzie, opieka z prawa należy do dziadka w linii oycowskiej, a w niedostatku tego do dziadka w linii macierzyńskiej, a w niedostatku tych do najbliższych krewnych w takim jednak sposobie, iż krewni linii oycowskiej zawsze pierwszeństwo mieć będą nad krewnych z linii macierzyńskiej w iednymże stopniu pokrewieństwa będących. Gdy dziecie będzie małoletnim i nie uwolnionym od małoletności, a nie będzie miało ani oycza, ani matki, ani opiekuna, ani krewnego pći męzkiej, opiekun dla niego wybrany będzie od rady familyney z 7 osób, złożoney licząc pomiędzy niemi sędzię pokoju, który przydować będzie. Każda opieka mieć będzie przydanego opiekuna którego rada familyna mianować będzie; obowiązkiem iego będzie pilnowac interesłów małoletniego i imieniem iego czynić, gdy te sprzeciwiać się będą interesłom opiekuna. Członki Władz ustanowionych Tytułem II, III i IV konstytucyi, członki Trybunału kasacyjnego, komisarze rządowi przy Trybunałach, komisarze skarbu narodowego, prefektowie, każdy Obywatel sprawujący urząd publiczny w innym departamencie, a nie w tym w którym opieka zachodzi, w wojskowej służbie będący, i wszystkie osoby nie znajdujące się na ziemi Rzpltey są uwolnione od opieki. Nie mogą być opiekunami ani członkami rady familyney małoletni, wprawowaniu praw swych Obywatelskich zawie-



szeni, kobiety wyjąwszy matki i babki, skazani na karę cielesną lub niestawy. Opiekun mieć będzie staranie o osobie małoletniego, imieniem jego czynić i wyobrażać go będzie we wszystkich czynach cywilnych, zarządzać będzie jego majątkiem iak dobry oyciec, odpowiadać będzie za wszystkie szkody wynikające ze złego zarządzania; nie będzie mógł kupować dóbr małoletniego ani ich w dzierżawę obierować, chyba gdyby na ten ostatni przypadek otrzymał zezwolenie rady familijney. Każdy opiekun, po skończoney opiece winien dać z niey sprawę. W czasie trwania opieki, opiekun powinien będzie, podawadź stan majątku małoletniego w czasach od rady familijney oznaczonych. *O uwolnieniu.* Małoletni przez zawarte małżeństwo zużętnym prawem jest od małoletności uwolnionym. Może być także ieszcze przed małżeństwem uwolnionym przez swojego oycę; a w niedostatku oycę przez matkę byleby miał 15 lat skończonych. Małoletni niemający ani oycę ani matki może być uwolnionym od małoletności przez radę familijną, lecz na ten czas mieć powinien 18 lat skończonych. Od dnia w którym uwolnienie małoletniego od małoletności będzie odwołane z powodu złych obyczajów lub złego rządzenia się, małoletni powraca pod opiekę i w niey zostawac będzie aż do swojej dosycletności. Małoletni uwolniony prowadzący handel co do czynów tyczących się tego handlu za dosycletniego jest uważanym.

*Tytuł XI. ściągający się do dosycletności, zawieszenia osobistej wolności i rozrzutności* jest dopełnieniem pierwszej części Xięgi ustaw cywilnych; gównieysze jego rozrządzenia są następujące:

Dosycletność oznaczona jest w roku 21 skończonym. W wieku tym osoba może dopełniać wszystkich czynów życia cywilnego,

z ostrzeżeniem wyjątków umieszczonych w artykule małżeństwa. Dosycletni będący w stanie bezuślanncy niedoężności, głupstwa lub szaleństwa, powinien być zawieszonym w wolności osobistej. Każdy krewny może w tym przypadku żądać zawieszenia wolności osobistej swojego krewnego, równie iak jedna osoba małżeństwa drugiey. W przypadku szaleństwa, jeżeli zawieszenie ani od drugiey z małżeństwa osoby, ani od krewnych żędanym nie będzie, na ten czas od kommissarza rządowego żędanym być powinien. Kommissarz rządowy może także żądać zawieszenia osobistej wolności osoby w stanie ustawiczonej niedoężności lub głupstwa zostającey, jeżeli ta mieć nie będzie, ani męża lub żony, ani znanego krewnego. Mąż jest z prawa opiekunem żony, którey wolność jest zawieszona. Żona nie będzie mogła być wybraną na opiekunkę swojego męża. Nikt wyjąwszy mężów i krewnych w pierwszej linii, zatrzymywać opieki osoby mającey wolność osobistą zawieszoną, dłużej nad przeciąg lat 10 nie będzie obowiązany, po upłynieniu których opiekun może być odmienionym. Dochody, osób zawieszoną mających wolność osobistą obracane być powinny nayszczęólniey na osłodzenie ich losu i iak nayprędsze przyprowadzenie ich do zdrowia. Rada familijna może postanowić, gdzie mają być utrzymywane czy w własnym domu, czy najętym lub nawet szpitalu. Zawieszenie ustaie, gdy przyczyny które do niego powod dały znikną.— Może być zabronionym rozrutnym pożyczac, zastawiać, odbierać kapitał, tenże obciążać długami i dobra swoje sprzedawać bez wiadomości rady, która dla nich od Trybunału wyznaczoną będzie.

*Z Frankfurtu d. 28. Kwietnia.*

Gazeta moguncka doniosła przed kilku dniami, iż podług listów z Paryża godnych

wiary wszystkie porozumienia między Francją i Anglią zostały d. 18 t. m. zupełnie załatwione, tak dalece, że pokoy nie będzie przerwany. Dziś czytamy tę samą wiadomość w kolońskiemy gazecie, wypisaną z listu prawodawcy Rigal do prefekta departamentu Kery pod d. 22 t. m. " Biorę dziś w tym iedynie celu pioro w rękę ( wyrazy tego listu ) abyś Ci iak nayspieszniey doniósł szczęśliwą wiadomość, że pokoy będzie utrzymany. Wczoray w wieczor ( d. 18 ) zatargi między Francją i Anglią zgodzone zostały i oba rządy zupełnie się porozumiały. „ Jakkolwiek są poważne te doniesienia, trudno ich iednak pogodzić z milczeniem rządu francuzkiego do d. 24 względem tak ważnego interessu nie tylko dla Francyi, ale i całego świata. Lecz znówu rząd francuzki może wstrzymuje się z ogłoszeniem tey wiadomości, poki iey dwór angielski nie zatwierdzi.

### Rozmaite Wiadomości.

Naypierwszem malarzem oleytemi farbami w Wenecyi był Jan Bellin w 15 wieku, który robił wiele obrazow dla W. Sultana, a między innemi i ścięcie S. Jana. Mahomet Sultan dziwił wyobrażenie i kolory tego ostatniego dzieła, tylko szyja zdawała mu się za nadto długa i gruba; dla przekonania więc artystę o tym błędzie kazał przyprowadzić niewolnika i w przytomności iego uciąć mu głowę, okazując mu, że szyja po odcięciu głowy bardzo się kurczy. Bellin tak był przestraszony tym okrutnym dowodem, że nie miał momentu spokojnego, poki nie otrzymał od Sultana pozwolenia wyjazdu. W. Sultan udarował go znacznie, sam nawet swoją ręką zawadził mu na szyję wielkiej wartości łańcuch, i dał mu listy rekomendacyjne do Rzepltey weneckiey, która mu wyznaczyła pensyą.

Cesarz Chiński Kin-Tsong utracił nayubieńskiego konia przez niebaczność masztalerza. Rozgniewany porwał się do łuku i chciał go zabić. Minister Tse zatrzymał monarchę i rzekł: " Człowiek ten byłby zginął nie będąc przekonany o wielkości swego przewinienia. " Przekonay go zawołał Kin-Tsong. Minister rzekł więc do masztalerza: " Synu

nieszczęścia, byłeś przyczyną, iż koń powierzony twoiemu staraniu od Monarchy, zginął, musisz zatem umrzeć. Tyś winien, że Cesarz tak się rozgniewał, iż aż swoją rękę podniósł na ciebie, co jest większym ieszcze występkiem. Jesteś nadto przyczyną, iż Cesarz moy Pan w całym państwie więctwość swoją utraci, jeżeli się publiczność dowie, że za konia cztowieka zabił. To jest naywiększym twoim występkiem. Poznaieszże twoie przewinienie? „ Day mu pokoy, rzekł Kin - Tsong przebaczam mu.

W czasie smutnego bezrządu znaydowała się we Francyi zgraia łotrow, których podpalaczami (*Chauffeurs*) nazywano. Zręczniejszą iednak była i nie tak okrutną zgraia usypiaczow (*E-dormeurs*), która iuż od lat 20 swe niegodziwości wydziwiała. Pewnego razu ieden uczoney przechodził się po publicznym ogrodzie; zbliża się do niego dobrze ubrany cztowiek i bierze go za rękę. " Nie znasz mnie WPan? „ — Nie, odpowie uczoney. " Ja iestem kupiec z Lilla, gdzie WPana przed 7 laty widzialem. „ Bydź może; bylem tam przed 7 laty, ale sobie WPana nie przypominam. — Cudzoziemiec dobywa tabakierę i prosi go na tabaczkę. — Dziękuję, nie zażywam. — " Mnie się zdaje, żeś WPan dawniey zażywał? „ — Odzwyczaiłem się. — Lecz iakże może mógł tak ze wszystkim zapomnieć? Uczyliśmy się procz tego razem w szkole Harcourt. Przypomniy sobie tylko WPan, opuszczę go na moment. „ — Cudzoziemiec oddał się, a uczoney wciąż się przechodził. W pół kwadransa przychodzi znowu, te same powtarza mowy, i częstuje go powtórnie tabaczką. — Jużem WPanu powieidiał, że nie zażywam. — " Przepraszam zapomniałem. „ Potem zaprasza go na wieczera; lecz uczoney, który zawsze miał swego szkolnego kolegę wpodeyrzeniu, poltrzeza właśnie o podał dwie znaiome damy; korzysta z tego momentu i oddala się od niego. " Nie głupim, rzecze do dan, zażywać od cztowieka tabaczkę, który wcale usypiaczem bydź może. Powieidiałem mu, iż nie zażywam. O gdybyć był wiedział, iż dopiero wczoray kupiłem tabakierę za 50 luidorow! „ — O pokaż ją też! zawoła iedna z dam. Uczoney sięga do kieszeni. Tabakierę nie ma. Na iey mieyscu znayduie karteczkę z następującym napisem: " Ponieważ P. Doktor nie zażywa tabaczki, więc na nic mu się zda tabakiera. „



## GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 15. MAIA 1803.

*Dokończenie wypisu z podróży z Bengalu do Petersburga.*

Wszyscy prawie Ormianie, tak iak u nas żydzi są całkiem na spekulacye handlowe wylani, i zajmują się naydrobniejszymi odnogami knpiectwa. Już oni od dawna zapomnieli o oyczyźnie i patriotyzmie. Nieczuli na wszyftskie umiejętności, mają wszyscy jednaki cbarakter, a ieżli się iaka między szczególnemi osobami znajduje różnica, tedy ta iest tylko pozorna. Ormianie w ogólności przemyślni i podli, są rozproszeni po różnych częściach Turcyi, Persyi i Indyy; ich byt zależy tylko od dyskrecyi rządcow, wyiawszy posiadłości angielskie, wszędzie ich dręczy, ucisk zdzierstwo, a nawet częstokroć łakomy rządcza zabiera im całe majątki. Mało dbali na nieszczęścia z ich losem złączone, lada wybieg zastawiają na inieysce potęgi honoru, i narodowego szacunku. Z niez mordowaną gorliwością ubiegają się za różnemi odnogami handlu, a wielkość majątku iest u nich miarą szczęścia. Nieczuli na wdzięki przyiaźni, rzadko sobie nawzajem pomagają, i rzadko ich widzieć można w posiedzeniach. „

Kałmucy zajmują kraj rozległy; iest to lud włóczący się złożony z pasterzow i żołnierzy, a żyjący tylko z nabiātu stad swoich i z koczowania. Widzieć można częstokroć tysiące Kałmukow przepędzających całe lato na morzu Kaspijskiem dla potowu iestotra, a pospolicie na jedney łodzi znajduje się 4 osoby. Złowione ryby iedzą sutowo.

„ Nie masz stworzenia ludzkiego, mowi Forster, któreby żyło nikczemniey, któreby

było obrzydliwszem nad kałmuckiego Tatara; w dzikości swoiey ieszcze przechodzi mieszkańca południowey Afryki. Jego pożywieniem iest surowa ryba, mięso końskie, wołowe lub wielbłądzie. Nie masz ludzi podobnie wojowniczych i zatwardziałych na niewygody powietrza. Składem ciała wiele się do Chińczykow zbliżają. Nos ich iest zadarty i bardzo szeroki. „

Na końcu tey podróży dodany iest krótki zbiór historyi Szejkow i Rohillahow.

Szejkowie są ludem nowym i nadzwyczajnym, który wkrotkim czasie obszerne zdobył krajny od Indu aż do Gangezu. Pierwszym ich prawodawcą był nieiaki Nanek w r. 1469. „ Jego życie iest bardzo mało znaczące w historyi. Nie miał on ani posiadłości ziemskiej, ani majątku. Nie rozszerzał on gwałtem swey religii, ale ją opowiadał spokojnie, i wszędzie pokazywał naywiększą obyczajow profotę. Więcey 15 lat poświęcił na przebieżenie Indyi, Persyi, Arabii i Ceylanu. „ Umarł w r. 1539 w ustroniu, ktorego mu pozwolił Rajach Kalanoru, nie zrobiwszy wielu wyznawcow. Lepiey się poszczęściło iego uczniom i dzieciom. Długo oni byli rozproszeni, gdy rozterki pomiędzy synami Aureng - Zeba dały im łatwość do zeromadzenia zastępow. Wkrótce pozaymowali obszerne prowincye, zdali kilkokrotną kleskę Afganom i pogromem oręża swoiego rozszerzyli się aż do granic Kaszmiru. Są oni silni i kształtni. Nawykli od dzieciństwa do życia oszczędnego i pracowitego, odprawiają marsze, i ponoszą trudy zadziwiające. W wyprawach nie mają ani namiotow, ani

468  
bagaży, sam tylko wodz ma wpośrodku obu  
zu mały namiocik. Na największych słotach  
własny tylko ubior służy im za pokrycie i o-  
chronę przeciwko zimnu. Mają zawsze po 2  
lub 3 konie dzielne, kształtu, goręcej, ale  
przy tem wyjeżdżone. Śmierć kolegi napełnia  
ich radością, ale po stracie konia rzewnemi  
łzami płaczą, co dowodzi ich przywiązania  
do tego zwierzęcia, nader potrzebnego do ich  
sposobu życia.

Dzieie Robillahów dowodzą, że Angli-  
cy popełnili razem niesprawiedliwość i niercz-

tropność pomagając wezyrowi Audy do zdo-  
bycia Rohilkindu. Forster tłumaczy dowcip-  
nie przyczyny upadku państwa Mogłów i  
przypisuje go Aureng-Zebowi. "Był to bez-  
wątpienia jeden z najzdatniejszych monar-  
chów z rodu Tymur, ale przez ślepa miłość  
zgubił państwo dzieląc między synów najpię-  
kniejsze prowincye. Te dumne, a czynne  
młodziki nabyły wpływu i potęgi, co zaw-  
sze u Azyanów smutny ma koniec. Po śmier-  
ci Aureng-Zeba cały kraj powodzią krwi  
zalany został.

## D O N I E S I E N I A.

Magistrat Miasta Lublina wszystkim, komu o tem wiedzieć należy, niniejszym Edyktem  
obwieszcza. Ponieważ sąd niniejszy na podniesienie zbiegu wierzycieli do wszystkich  
dobr ruchomych i nie ruchomych Żyda Lubelskiego zmarłego Szula Herzkowicza w Gallicyi  
zachodniej znajdujących się zezwolił: Przeto każdy, któryby do zaniesienia na przeciw rze-  
czonemu dopiero dłużnikowi sprawiedliwej jakiej pretensyi sądził mieć prawo, powołuje się  
aż do dnia 26 Maja 1803 z swoją pretensyą w sposobie formalnej żądoby przeciw Ad-  
wokatowi P. Stanisławowi Ziejskiemu, zastępcy konkursowej masy, do tutejszego Magi-  
stratu podał, i w niej nie tylko rzetelności swojej pretensyi, ale też prawo, mocą którego w  
tej lub owej klasie umieszczony być pragnie, okazał. Po upłynieniu wspomnianego dnia  
nikt więcej słuchany nie będzie, ci zaś, którzy swoich pretensyi aż do czasu owego nie po-  
dali, co się tyczy wszystkich majątku w Gallicyi Zachodniej znajdującego się, na początku  
wspomnianego dłużnika bez wyjęcia i na ów czas odsądzeni będą, chociażby prawo kompen-  
sacyi po sobie mieli, lub chociażby też o własne jakie dobro z tej masy domagali się, lub  
choćby ich pretensya na nieruchomości jakich dobrach zadłużonego zapisana była tak dalece,  
że takowi wierzyciele, gdyby co do masy winni byli, tenże dług mimo prawa kompensacyi,  
własności, lub zastawu, któreby im służyło, zapłacić będą powinni. — Nareszcie wszystkich  
Wierzycieliow zapadłego w krydę Żyda Szula Herzkowicza, niniejszemi się obwieszcza, iż  
do obrania administratora majątku, i deputacyi wierzycielow, konnilsya na 2 Czerwca 1803  
wyznaczona jest, w którym dniu o godzinie 9 z rana w miejscu tutejszego Magistratu sta-  
wić się, i podług przepisów §. 35. Ustawy sądowej zachować się mają.

Dan w Lublinie dnia 4 Marca 1803.

*Engbricht.*

*Lewandowski.*

*Krępski.*

Z Rady Magistratu Miasta Ces. Krol. Lublina.

*Jaszowski, sekr.*

Z Cesarsko - Krolewskiego Gubernium Galicji Zachodniej.

Gdy przez Krakowską Gazetę pod Nr. 28, 29 i 30 ogłoszona, i na dniu 19 Maja r. b.  
odprowić się mająca licytacya, dostarczania świec woskowych, dla tutejszo C. K. Wykaste-  
rywów i Urzędów, dopiero na dniu 28 t. m. odprowić się będzie; zaczyn się to do wiadomo-  
ści podaje. W Krakowie dnia 2 Maja 1803.

*Widman.*

Dnia 1 Czerwca r. b. będzie z strony tutejszey C. K. dobr kameralnych administracyi  
grunt Laternia zwany, to jest za Rudawą leżący i parkanem obtoczony Plac dla składu drzewa  
na 3 lata przez publiczną licytacyą więcej dającego na zaarendowany. Pretium fisci roczne jest  
na 300 ryń. ustanowione. Zyczący sobie nabycia wspomnioney arendy, zapatrzwszy się  
w 10 procentowe wadium mają się o godzinie 9 z rana w zwyż wyrażonym terminie w C. K.  
dobr Kameralnej Administracyi na S. Jana ulicy pod Nr. 486 znajdować.

Dat. w Krakowie dnia 4go Maja 1803.

*v. Textoris.*



Na dniu 24 Maia roku t. zaarądnie się w tuteyszey dyrekcyi kancelaryi o godzinie 9 zrana nowo inkamerowane wyřtówstwo Leszczyna i Cichawka więcey daiącemu na trzy iedna po drugim następujące lata, to jest: pod 24 Junii 1803 a do 23 Junii 1806.

Cena fiskalna jest - - - - - 488 ryń. 30 kr.

Ochotniki arądowania mają się tedy na spomnionym dniu i godzinie w Niepołomskiey dyrekcyi kancelaryi znajdować, oraz ale 10 procentowym wadium opatrzeni bydź, tak iż bez takiego nikt ani eraryaine Reftancyaryusze i żydzi do licytacji przypuszczone bydź nie mogą.

Uwagi arądowania mogą w Niepołomskiey dyrekcyi kancelaryi przeżyrane bydź. Niepołomice dnia 1 Aprila 1803.

*Krommer m.p.*

Przez Magistrat C. K. Głównego Miasta Krakowa na żądanie tuteyszego złotniczego zgromadzenia do wiadomości podaje się, że kamienica tegoż zgromadzenia dziedziczna w ulicy Brackiey pod Nr. 243 sytuowana w trzebletnią arądowną poleśliłą sposobem publiczney w teyże samey kamienicy na dniu 25 Maia roku biejącego o godz. 10 przed południem sądownie mianey bydź odbytey licytacji naywięcey daiącemu z kondycyami niżej wyrażonemi wypuszczona zstanie.

1. Zaarądowanie wzwyż rzezonym dniu 25 Maia r. b. rozpocznie się, a z tymże samym dniem i miesiącem w roku 1806 zakończy się.

2. Wywołanie naypierwsze ceny tego zaarądowania ryń. 250.

3. Kaźden zaarądowania życzący sobie, przed licytowaniem 10 część naypierwszego wywołania iako wadium w kwocie ryń. 25 ma złożyć.

4. Naywięcey daiący zostanie arendatorem, i gdyby on po otrzymaney arendzie od tey odstąpił, więc nie tylko złożone wadium utraci, ale też ieszcze na iego niebezpieczeństwo i Koszta powtorne zaarądowanie wypisane będzie.

5. Arendator pozostały powinien zaraz po zawarciu arendownego aktu wypadaiący arendowny kwartalny czynsz, tak iako i przez całe trzy roky kaźdego kwartału przodkiem starszym tego zgromadzenia płacić.

6. Zgromadzenie przyymie na siebie obowiązek wszystkie powszechnie potrzebne, więccey iak ryń. 5 wynoszące tey kamienicy reparacyi bez których kamienica rzezona, albo iey pomieszkania części w całości, albo należycie użyć bydźby nie mogła z swego skarbu zastąpić, ale reparacye ryń. 5 albo mniej kosztujące arendator bez nadgodzenia sam podić z własności swey i naysobliwiey całą kamienicę w tym samym stopnie w iakowym onęz bierze, po trzech rokach znowu nazad oddać iest obowiązany daley.

7. Obowieźnie się zgromadzenie wszystkie miane bydź płacone z tey kamienicy podatki i prowizye od wszystkich znajdować się mających na nią zaciągnionych summ, oraz zochędożeniem kominow i wyprzątaniem mieysc sekretnych z swego własnego zastąpić.

8. Arendator za kaźde swoje własną albo swoich przyiętych mieszkańcow winę podęczenie poniesione szkody i niebezpieczeństwa, iako naprzykład ogień w odpowiedzialności zostanie, i owszem iest powinien w tey kamienicy czystosc podług wszelkielej możności zachować.

9. Gdyby arendator albo zgromadzenie tych warunkow wiernie nie dopełniło, tedy przedostatniey stronie wolno iest dopełnienia kontraktu żadać, albo takowey przed wyściem arendownego czasu, wszelako przodkiem o ieden kwartał wypowiedzieć.

10. Arenda ta z dniem 26 Maia roku 1806 skończyć się ma, gdyby nawet strony kontraktujące się co do wypowiedzenia arendy tey wcale z sobą nie zniósły się.

11. Gdyby kamienica, albo iey zamieszkalne części w iakowymkolwiek bądź sposobie, aby tylko nie zwiny arendatora, albo iego przynależących bądź przyiętych mieszkańcow, niezamieszkalną i nie użyteczną stała się, w ow czas arendatorowi całkowity, albo dotyczący w proporcyi nieużyteczności Pomieszkań ten wypadaiący arendowny czynsz zmniejszony zostanie. Wszyscy przeto życzący sobie tey arendy mają się w mieysau czasie wyżej rzezonych znajdować.

*Drdacki.*

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.*

*Dnia 19. Kwietnia 1803.*

*Fiala, sekretarz.*

*Rozporządzenie Cesarz - Królewskie: Prezydium Kraiowego w Galicyi Zachodniej.*

C. K. Cyrkularna Kassa w Lublinie umocowana do wymiany mieysko-wiedeńskich bankocedi piędziesiąt ryńskich, które z kursu wyłączone być mają. — Drugi paragraf Najwyższego Patentu pod 28 Marca b. r., którym nakazano ściągac na powrot mieysko-wiedeńskie bankocetle po piędziesiąt ryńskich, dla umorzenia ich od 1 Sierpnia tego roku, opiewa: że te bankocetle po 50 ryńskich we wszystkich kassach bankocetlowych aż do ostatniego Lipca tego roku na bankocetle innego gatunku mieniane będą.

Ale ponieważ zachodnio-galicyskim obywatelom zawiślanym, osobliwie w nayodleglejszych od Krakowa ku Moskwie i Prusom położonych cyrkulacjach pogranicznych z wielką przychodziłoby trudnością, gdyby swe piędziesiąt ryńskowe bankocetle do tutejszey bankocetlowey kassy dla wymiany posyłać musieli: przeto chcą sprawie ulgę tymże obywatelom stosownie do wysokiey odezwuy prezydialney Kamery nadworney pod 15 tego miesiąca nadać się cyrkularney kassie lubelskiej ta sama moc, co i tutejszey kassie bankocetlowey, ażeby odtąd aż do końca Lipca bieżącego roku piędziesiąt ryńskowe bankocetle z kursu wyłączyć się mające mieniała.

Ktore to urządzenie podaie się do wiadomości z tym dokładem: iż po upłynieniu tego terminu pomienione tyle razy bankocetle po piędziesiąt ryńskich w kassie cyrkularney lubelskiej tym mniej mieniane będą, ileż podług 3 §. przytoczonego na początku Patentu tylko w bankocetlowey kassie daley przyymować się mogą.

Dan w C. K. mieście stołecznym Krakowie dnia 25 Kwietnia 1803.

*Jan Nepomuc Graf de Trautmansdor,*

*C. K. M. A. Komornik, tajny Konsyliarz, i  
Gubernator w Krol. Galicyi Zachodniej.*

*Ad Mandatum Cæs. Reg. Præsidi Galiciæ Occidentalis*

*Ignacy Lachnit.*

Dnia 6 Maia r. b. pewnemu zgiął tu czyli przez wysunięcie się z kieszeni czyli przez wyjęcie zegarek angielski złoty z repetycyami, w trzech kopertach, pierwsza szylkretowa trochę w jednym mieyscu natrząśnięta; druga złota z osobkami tłoczonymi; trzecia złota filigranowey roboty siateczką brudną wykleiona, przy tym taśma iedwabna fioletowa złotem przerabiana z kutafikiem czyli franzelką złotą; klucz na sznurku iedwabnym karmazynowym wiszący. Ktoby takowy znalazł lub postrzeżł u kogo, właściciel prosi o zatrzymanie i uwiadomienie w kancelaryi konsystorza Krakowskiego pod zamkiem, lub do Regenta konsystoryalnego Pana Rossela przy Wislney Bramie w pałacu biskupim mieszkającego na drugim piętrze.

Dzieło przed kilku tygodniami odemnie pod tytułem: *Skorowidz Stemplowy*, przez Jerzego Wanika obwieszczone nie wydzie w polskim języku, ale inne użyteczniejsze pod tytułem: *Skorowidz Stemplowy czyli Rozkład Alfabetowy C. K. odnowionych Patentow stemplowych* ułożone po niemiecku przez E. C. Hayflera, C. K. Urzędnika przy iencernalnym tax zawiadywaniu nadwornym w Wiedniu, a po polsku z naywiększą troskliwością i wyłuszczeniem wszelkich nomenklatur dokumentowych przez Augustyna Kadyiego C. K. gubernialnego tłumacza. — Ponieważ to drugie dzieło C. K. nadworny Urząd taxalny, i C. K. zwierzchnicza Bankalno-Administracya tabakowo-stemplowa w Wiedniu z pomiędzy wszystkich dotąd już wyszłych za nayużyteczniejsze uznała: przeto całkiem niewątpię, że i tu znajdzie pokup przy swej zalecie; i chociaż więcey wynosi arkuszy niż dzieło pierwey obwieszczone, przecież cena onego jest ta sama, a to, exemplarz na pięknym kleionym papierze po 36 graycarow.

Dostać go można w moiey Xiegarni na ulicy grodzkiej pod Nrem. 229.

*Jozef Jerzy Trafsler, xiegarz.*

W Sobotę dnia 21 t. m. będą z dwóch na K. zamku znajdujących się Kolegiackich Kościołow różne rzeczy kościelne iako to, ołtarze, konfessionyły, ławki, ambony, drzwi i t. d. przez publiczną aukcyą naywięcey dającemu za gotową zapłatę przedane.

Co niniejszym z tym dodatkiem do powszechney wiadomości podaie się, iż owa licytacya wspomnianych kościołow na Kro: zamku zrana o godzinie 9 przedsięwzięta zostanie.

W Krakowie dnia 5. Maia 1803.

*(Przy drżysiejszey Gazeoie znajduje się drugi dodatek.)*



## GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 14. Maja 1803.

## D O N I E S I E N I A.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej niniejszym wiadomo czynią, iż dla sprzedania przez publiczną licytacją dóbr Szawły, Wyczolki i Szanów zwanych do krydy Franciszka Nowosielskiego należących, a przez urzędową detaxacyą za 55,130 zł. pol. 11 gr. na dniu 4 Sierpnia 1800 roku oszacowanych, które detaxacyi akt każdemu przy licytacyi zobaczyć wolno, gdy na trzecim terminie przez Edykt na dniu 4tym Listopada 1802 wyznaczonym i przyzwoicie obwieszczonym żaden chęć kupienia mający przed komisją się nie stawiał, stosownie do żądania deputacyi mały krydalney 4ty termin licytacyi na dzień 23 Czerwca r. b. się wyznacza, gdzie rzeczona dobra lub wcałości, lub gdyby się tym sposobem nie powiodło, w częściach pod następującymi warunkami sprzedane będą.

a Chęć kupiecin mający czwartą część szacunku dobrę się sprzedać mających natychmiast złożyć.

b Więcey zaś dający w 14 dniach drugą podobną część szacunku do wyrównania połowy pod utratą w zakład danej kwoty, do depozytu sądowego złożyć jest obowiązany, nakoniec.

c Zostająca połowę z opłaceniem po 5 od sta przysięży z obwarowaniem, za trzechmiesięcznym wypowiedzeniem każdego czasu tej wypłaty, to zaraz po otrzymanym dekrete dziedzictwa w przeciagu 4 tygodni zabezpieczyć ma.

Wszyscy więc chęć kupienia mający się wzywają, aby na tę licytacją dnia 23 Czerwca o godzinie 9 zrana w tutyszych sądach się stawili.

Gołaszewski.

Purtscher.

Münch.

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.  
Dan w Lublinie dnia 19 Stycznia 1803.

Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że dobra następujące do mały krydalney Józefa hrabi Ossolińskiego należące przez licytacją publiczną sprzedane będą, jako to:

Imo Dobra Chrzanow w całości podług aktu detaxacyi do summy 335,743 zł. ryń. oszacowane; Gdyby jednak na dobra Chrzanow z przyległościami w całości licytować się mające kupujących nie było, tedy przedsięwzięta będzie licytacją tychże dóbr Chrzanowa częściami, jako to:

a) Licytowane będą dobra Chrzanow z przyległościami Libiąsz, Wymysłow, Jawor, Katy, tudzież Polwarki Kroczyńskich i z Lasem oddzielnie w detaxacyi obiętym, podług teyże detaxacyi szacunku 294,636 zł. ryń. 17  $\frac{1}{2}$  krajcarow.

b) Licytowane będą dobra Ralin wielki i mały z lasem w detaxacyi obiętym, podług detaxacyi ceny 41,107 zł. ryń. 22 kr.

2do Dobra Ossolin z przyległościami Wilkowice, Sternalice, Adamczowice z przyległościami, Dziewkow, Gozlice, Smardynia z połową Łukawicy, Huzarow z przyległościami

O Taty, Sniekozy i Zukow w całości do summy 560,084 zł. pol. 23 gr. oszacowane; gdyby jednak dóbr tych Ofiolina w całości licytacya nie udała się, tedy i tych dóbr licytacya częściami przedsięwzięta będzie, a to w sposób następujący:

a) Licytowana będzie Wieś Ofiolin z przyległościami Wilkowice podług ceny szacunkowej w summie 77,375 zł. pol. 4 gr.

b) Licytowana będzie Wieś Sternalice podług ceny szacunkowej 94,410 zł. pol. 6 gr.

c) Licytowana będzie Wieś Adamczowice z przyległościami Dziewkow podług ceny szacunkowej w summie 60,278 zł. pol. 24 gr.

d) Licytowana będzie Wieś Smerdynia z połow, Łukawicy podług ceny szacunkowej 110,672 zł. pol. 17 ¼ gr.

e) Licytowana będzie Wieś Gozlice podług ceny szacunkowej w summie 67,277 zł. pol. 1 ¾ gr. nakoniec.

f) Licytowana będzie Wieś Huzarow z przyległościami Sniekozy, Ofioliny i Zukow podług ceny detaxacyi w summie 150,070 zł. pol. 28 gr.

Wszyscy dóbr tych kupnem sobie nabydź życzący na dzień 23 Czerwca r. b. na godzinę 9 zrana wzywają się z tym dodatkiem: że wolno im jest warunki licytacyi w tutejszej sądowej Registraturze przyzrzec sobie.

Wreszcie wszyscy na dobrach Hypotekę mający wierzyciele, którzy osobnego wezwania spodziewać się nie miały, na tenże termin wzywają się z tym rygorem, że owi, którzy się w tym oznaczonym terminie z prawami swemi nie zgłoszą, ani do kupującego czyli obymającego te dobra, ani też do dóbr samych żadnego już prawa mieć nie będą, ale swej satysfakcyi z szacunku sprzedaży lub innego majątku dłużnika swego poszukiwać muszą.

W Krakowie dnia 4 Maia 1803.

*Jozef de Nikorowicz.*

*Jozef de Cronenfels.*

*Chraściański.*

*Z Rady C. K. sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej  
Elsner.*

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że na żądanie wierzycielow deputacyi masy krydalney Piotra Ozarowskiego przekładającej, iż użyteczniey będzie dla masy krydalney, gdy dobra do niej należące dopiero na przyszły S. Jan Chrzciciel na sprzedaż będą podane) licytacya co do sprzedaży dóbr Strzałkowa, Jurkowi i Bruzuzy do masy krydalney Piotra Ozarowskiego należących, Edyktem dnia 1 Lutego r. b. wydanym, (dzień 10 Maia r. b. przepisana, odwołuje się; i że też same dobra krydalne, iako to: dobra Jurkow w czynszu rocznym 20,000 zł. pol. dobra Strzałkow w czynszu 9000 zł. pol. a dobra Bruzuza w czynszu 6032 zł. pol. 15 groszy przez publiczną licytacyą na rok jeden w dzierżawę puszczone będą.

Wszyscy zatem dóbr tych w dzierżawę sobie życzący mają się dnia 21 Czerwca r. b. o godzinie 9 zrana w C. K. sądach tutejszych znajdować, wolno im zostawiać warunki dzierżawy w Registraturze sądowej przyzrzec sobie.

Dan w Krakowie dnia 26 Kwietnia 1803.

*Josephus de Nikorowicz.*

*Karol de Reinheim.*

*Chraściański.*

*Z Rady Ces. Krol, sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej.  
Sterneck.*

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej, oznajmują tym Edyktem Panu Stanisławowi Służewskiemu: że Pan Adam Parys u sądów tych — o zapłacenie summy 742 czesr: zł. 18 sp. z prowizją i kosztem prawnym — żatobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, onemuż P. Stanisławowi Służewskiemu adwokata tutejszego P. Ignacego Spyteckiego, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowity, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisanej rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina



się: ażeby dnia 21 Czerwca r. b. sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrat, tego sądom tutejszym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniejsze osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw, prz. pisac' byt winien.

Józef de Nikorowicz.

Karol de Reinheim.

Chraściański.

### Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie d. 12. Marca 1803.

Bubna.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, ninieyszemi Stefana Kokoway za granicą w Warszawie w Królestwie Pruskim mieszkającego uwiadomia, iż Stanisław Maiewski usadnu tego o zapłacenie summy 332 zł. pol. 22 gr. z prowizyą za tożbę zaniósł, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy więc dla tego w krajach C. K. dziedzicznych niezaydowania się sąd ten onemuż kuratora w osobie JP. adwokata W. P. D. Niemetz z jego szkodą i kosztem postanowij, z którym spór ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony będzie.

Dla tego tenże Stefan Kokoway ninieyszemi napomina się ażeby w przyzwoitym czasie, albo w tym tu sądzie sam się dnia 2 Czerwca r. b. o godzinie 9 zrana stawił, albo jeżeli ma jakie prawa dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czesnie przesłał, lub sobie innego zastępcę obrat, i onegoż sądowi wymienił, i podług przepisu tych prawa, środków używał, które do swowej obrony skutecznemi bydz' sądzi, gdyż w przeciwnym razie, wszelką nie dogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie przypisać musiał.

Drdacki.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Łódziński.

### Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 24. Lutego 1803.

Hohn.

Przez Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszemi oznaymie się, że materyał drewnianego w Ryнку przy iatkach Szewskich pod Nr. 3 położonego officyerka zwanego domu iako także i domu Miednica nazywanego pod murami mieyskiemi przy kościele S. Anny sytuowanego, częścią ztwardego materyału, po części z drzewa wyftawionego sposobem publiczney licytacyi w dniu 22 Czerwca r. b. o 4ty godzinie popołudniu w nowym pomieszkaniu magistratualnym odbywac się mianey, naywięcey dającym pod temi warunkami sprzedany zostanie

1mo Cena Fiskalna materyału z domu officyerka pod Nr. 3 ryń. 19 kr. 59 a materyału z domu Miednica ryń. 246 kr. 10 wynosi.

2do Kupiciele pierwszego lub drugiego materyału powinni przed licytacyą iotą część pierwszey albo drugiey fiskalney ceny iako vadium złożyć.

3tio Naywięcey dający kupicielem zostanie i obowiazany będzie.

4to Całkowitą kwotę, za którą on tenże materyał otrzyma, zaraz po licytacyi zapłacić, iako rownie niemniej powinien.

5to Kupiony dom w widnym miesiącu zburzyć, materyał wyprzatnąć i plac wcale wyyczyścić, atoli na tymże placu budowac się nie może, inaczey albowiem wszystko to po upłynieniu terminu z urzędu na jego koszta dopełnione byłoby.

6to Akt ten kupna i sprzedarzy ważność swoją zupełną z strony kupiciela zara z po podpisaniu protokołu licytacyi, z strony atoli magistratu dopiero po nastąpioney wysokiey approbacyi otrzyma i dla tego podobnie.

7mo Kupiciel gdyby on po zawarciu tego aktu odkupna odstąpić chciał nietylko vadium złożone utraciłby, ale i owszem ieszcze na jego koszta zostałaby druga licytacya przedsięwzięta.

Swó Nakoniec stosowne oszacowania dzieła w miejskim urzędzie Budowniczym przezyrane bydz mogą.

Wszyscy zyczący sobie kupienia tego materyału mają się w mieyscu i czasie wyżej rzezonym zuaydować. — Dnia 19 Kwietnia 1803.

*Fiala, sekretarz.*

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni: iż na żądanie Prześwietnego C. K. szlacheckiego sądu Krakowskiego, kamienica Pana Michała Sroczyńskiego na ulicy Gofęblay pol. Nr. 256 stojąca, zł. ryń. 4904 gr. 35 oszacowana, na zaspokoienie sumny 43,431 zł. pol. z prowizyją, odrąciwszy 25,709 zł. pol. 16 gr. w moc kapitału powziętą na rzecz prawem przekonywających potomkow nieboszczyka Pawła Paszyca, przez publiczną licytacją dnia 25 Maja r. b. o godzinie 3ciej po południu tu w sądzie z tym warunkiem: iż przyszły kupiciel, pokonaną należytość wraz z prowizyami, i wydatkami prawnymi przez poprzedniczy obrachunek oznaczyć się mająceni, w przeciągu dni 14 od dnia odbytey licytacji, do składu sądowego złożyć będzie obowiązany, sprzedawana będzie.

Ochotę przeto kupienia iey mający, raczą się na oznaczony w wyżej mieyscu, i czasie znaydować. Wierzyciele zaś nań prawo zastawu mający, upominają się ażeby nieoczekując w tej mierze osobnych powołań, pod czas licytacji praw swich pilnowili, inaczej ktoby się w czasie licytacji nie zgłosił, zaden więcej na niego co do podziła szacunkowej summy względemiany nie będzie.

*Drdacki.*

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.  
Dnia 1 Kwietnia 1803 roku.*

*Kozłowski.*

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa Ignacemu Rzurowskiemu niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Katarzyna z Zielińskich Gadomska na przeciwko niemu o zapłacenie 257 zł. pol. z prowizyją żalobę do sądu tego podała, i o pomoc ile sprawiedliwość wymaga prosila.

Gdy zaś sąd tenże nie mając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. dziedzicznych krajach znayduje się, onemuż adwokata tutejszego J. P. W. P. D. Liebicha z iego szkoda i kosztem zastępcą ustanowił, z którym spor ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie, on przeto Ignacy Rzurowski niniejszem napomina się, tym końcem, ażeby dnia 2 Czerwca b. r. o godzinie 9 zrana w tym tu sądzie sam się stawił, albo jeżeli ma jakie prawa swego obrony te zastępcy ustanowionemu w czesnie nadesłał, albo na koniec innego zastępcę sobie obrał, tego sądowi wymiail. i podług przepisu tych środków razie używał, które do swey obrony za najsukuteczniejsze osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wypaść mogącą, samby sobie przypisać winien był.

*Drdacki.*

*Gollmayer.*

*Krzyżanowski.*

*Łodziński.*

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.  
Dnia 25 Lutego 1803. roku.*

*Hohn.*

Ponieważ za Wysokim Gubernialnym potwierdzeniem w Kieleckim i Sandomirskim cyrkule leżące Realności, Kieleckiego probostwa, to jest część we Wsi Niestachowie wraz z Folwarkiem, Wieś Grabkow wraz z Folwarkiem, i nakoniec różne snopowe i piniężne dziesięciny z excecpcją pomieszkania tegoż probostwa przez publiczną licytacją na trzy lata r. b. od 24 Czerwca 1803 aż do 23 Czerwca 1806 w aręde puszczone, i przytym za pierwszą wywołującą cenę ostatniey dzierzawney kwoty 3400 zł. ryń. tąz licytacją przedsięwziętą tu zostanie, przeto o tym żądzierzawieniu z tym dodatkiem dla powszechney wiadomości podaje się, aby chęć mający licytanci do teyże licytacji na dzień 1 Czerwca 1803 z rana o 9tey godzinie w tuteyszey cyrkularney kancelaryi się stawili, i zwyczajnym się vadium 10tą procentowym kwantum od wywołującey ceny zaopatrzyli. Przed licytacją zostaną każdemu konkretno warunki oznaymione. W Kielcach dnia 19 Kwietnia 1803.

*Micza.*